

Witam Gimnazjalistów, zapraszam do spaceru po Poznaniu

„Szlakiem Powstania Wielkopolskiego”.

Ruszamy na Most Dworcowy w kierunku Międzynarodowych Targów Poznańskich. Schodami przy tablicy



schodzimy w dół. Na dole skręcamy w lewo, potem w lewo przez bramkę i dalej w prawo. Jesteśmy na **Dworcu Letnim**, trudno nam sobie wyobrazić ale to tu sam Ignacy Jan Paderewski wysiadał z pociągu. Obiekt bardzo zaniedbany ale warto go zobaczyć. Ma dopiero sto lat. Zbudowano go specjalnie dla Cesarza Wilhelma II. Wyglądał prześlicznie. Był w nim specjalny salon i wystarczająco dużo miejsca, by zmieścić się obok budynku tłum witających i orkiestra. Ignacy Jan Paderewski przyjechał tu 26 grudnia 1918 roku. Wtedy jeszcze nie wiadomo, że dotarł w przeddzień wybuchu powstania. Jednak nastroje mieszkańców były niezwykle bojowe. Wtedy każdy w Poznaniu doskonale wiedział, że coś się święci, że ten przyjazd raczej nie jest przypadkowy. Paderewski przyjechał pociągiem z Gdańska, dokąd wcześniej przyплыwał jako pasażer brytyjskiego krążownika „Concorde”. Przyjęcie, jakie Poznań zgotował polskiemu pianiście, było niepowtarzalne, wręcz magiczne. Gdy Paderewski przyjechał, było już po mroku, a trzeba wiedzieć, że aby powitanie się nie udało, Niemcy na złość wyłączyli prąd w mieście. Było więc ciemno a tłum witał kompozytora przy świetle pochodni! Co więcej z bryczki wyprężnięto konie i poznaniacy sami pociągnęli powóz do Bazaru.

Idziemy wzdłuż torów. Po prawej stronie mijamy budowle wojskowe- bunkry. A po lewej stronie cały czas widać teren Międzynarodowych Targów Poznańskich. Idziemy dalej prosto przed sygnalizatorem świetlnym po lewej kierujemy się na prawo, wspinamy się po metalowych schodach opuszczając Dworzec Letni. Na górze skręcamy w lewo. Ukazuje nam się widok na Rondo Kaponiera, Hotel Mercure, po prawej stronie Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Muszę Wam powiedzieć, że kiedyś naprzeciwko MTP w miejscu Hotelu Sheraton było kino Bałtyk bardzo lubiane przez Poznaniaków. Zbliżamy się do Ronda Kaponiera i kierujemy się po schodach w dół a następnie w prawo i dochodzimy do **Muzeum Motoryzacji** przy wyjściu nr 3.



Tu widzimy niedawno otwartą wystawę pn. „**Motoryzacja w okresie Powstania Wielkopolskiego**”. Po zwiedzeniu wychodzimy z Muzeum na lewo i wychodzimy na powierzchnię wyjściem nr 3. Idąc prosto przecinamy ul. Henryka Wieniawskiego jeszcze raz



mamy okazję obejrzenia budynku Uniwersytetu i widzimy pomnik Adama Mickiewicza kierujemy się lekko w lewo przechodząc obok pomnika Czerwca 1956. Idziemy alejką w stronę Opery. Po lewej mamy fontannę a po prawej Zamek Cesarski, w którym rezydował Wilhelm II. Za chwilę ukaże nam się na dachu gmachu opery wspinały Pegaz. Kierujemy się w prawo w kierunku wspaniałego Kościoła Najświętszego Zbawiciela, Starego Rynku, Katedry. Po lewej stronie mijamy Gmach Uniwersytetu Medycznego. Idziemy prosto ul. Fredry, aż do **ul. Tadeusza Kościuszki**. Czy wiecie, że na **ul. Kościuszki nr 130**, znajduje się siedziba Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919. Towarzystwo to działa od stycznia 1989 roku, organizuje odczyty i prelekcje, konkursy dotyczące powstania i współorganizuje obchody rocznicy wybuchu walk. Wydaje także rocznik pt. „Powstaniec Wielkopolski”. Idziemy dalej ul. Fredry, niebawem ukazuje się „Okrągłak”, niegdyś największy Dom Towarowy (dziś mówimy „market”). Kierujemy się lekko w prawo w stronę McDonalda do pasów. Jeśli musimy skorzystać z ubikacji proponuję jak większość turystów z całej Europy skorzystać z bezpłatnych toalet w tej restauracji. Przecinamy ul. Gwarną idziemy **ul. 27 Grudnia**. Jej nazwa mówi sama za siebie – to data wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Po lewej stronie wznosi się Teatr Polski. Kiedujemy się prosto ul. 27 Grudnia przecinamy ul. Kantaka. Widać w oddali Muzeum Narodowe, Bibliotekę Raczyńskich, **Hotel Bazar**. To z balkonu hotelu Bazar Jan Igacy Padarewski wygłosił do zebranych poznaniaków płomienną mowę, którą zakończył słowami: „Niech żyje zjednoczona, wolna i wielka Polska z własnym wybrzeżem morskim”. To właśnie strzelanina pod Bazarem rozpoczęła Powstanie o godzinie 17:00. Doszliśmy do **ul. Ratajczaka** za moment

przejdziemy na drugą stronę i mamy przed sobą pamiątkową tablicę, dnia 27 grudnia 1918 poległ w tym miejscu w walce o wyzwolenie ojczyzny syn ziemi wielkopolskiej Franciszek Ratajczak stąd ta ulica ma swego patrona. Prosimy złożyć kwiaty pod tablicą na wystających drutach. Po przeciwnej stronie stoi charakterystyczny budynek Arkadii, który był dawnym Teatrem Miejskim na 800 miejsc. Od 1927 roku mieściła się w Arkadii także siedziba pierwszej w Poznaniu rozgłośni radiowej. Dalej idziemy ulicą Ratajczaka, po lewej stronie mijamy ładny gmach Biblioteki Uniwersyteckiej. Poprzednio na jego miejscu znajdowały się stajnie artyleryjskie (trzeba pamiętać, że nie zawsze istniały czołgi i działa samobieżne i że niektóre cięższe rodzaje broni musiały być ciągnięte przez konie). Bibliotekę Uniwersytecką i dochodzimy do ul. Świętego Marcina. Po lewej stronie roztacza się widok na Kościół Św. Marcina. A my dalej idziemy na wprost ulicą Franciszka Ratajczaka. Przy kinie Apollo przechodzimy przez jezdnię na drugą stronę. Dochodzi tu **ulica Taczaka**. Generał Stanisław Taczak był pierwszym wodzem Powstania Wielkopolskiego, to on w pierwszych dwóch tygodniach walk zorganizował niezbędne komórki dowodzenia. Utworzył dwa piony: taktyczno-organizacyjny i administracyjny. Żeby jeszcze bardziej usprawnić dowództwo, podzielił Wielkopolskę na siedem okręgów wojskowych, w których działało także 13 obwodów uzupełnień, przyjmujących ochotników. Dalej idziemy ul. Ratajczaka do kolejnych światła. Doszliśmy do **ul. Powstańców Wielkopolskich** tutaj przez pasy kierujemy się na wprost. Jak już przeszliśmy na drugą stronę ul. Powstańców Wielkopolskich możemy się lekko obrócić w prawo - widać gmach Akademii Ekonomicznej. Po lewej stronie widać centrum handlowe Stary Browar a dalej już Teatr Muzyczny czyli Operetka. a my idziemy prosto Ratajczaka. Przecinamy ul. Tadeusza Kościuszki, po lewej widać nowoczesne przeszklone biurowce Andersja Tower oraz Hotel dawniej „Poznań” teraz „Novotel”. Już widać pomnik Powstańców Wielkopolskich gdzie złożymy kolejną wiązanek kwiatów. Idziemy prosto po prawej Centrum Medyczne, sala reprezentacyjna Izby Rzemieśniczej, mamy tutaj tablicę pamiątkową po prawej stronie. Mijamy budynek Izby Rzemieśniczej i Aleję Niepodległości, idziemy na wprost ul. Niezłomnych schodami w dół aby przejść na drugą stronę pod **pomnik Powstańców Wielkopolskich**. Podziemnym przejściem kierujemy się w lewo wychodząc na schody kierując się w górę. Pomnik Powstańców Wielkopolskich jest największą i najbardziej okazałą poznańską pamiątką po powstaniu, odsłonięty 19 września 1965 r, na 17-metrowej bryle umieszczone są płaskorzeźby. Mają symbolizować drogę



polskich mieszkańców Wielkopolski do wolności, której zwieńczeniem było właśnie Powstanie Wielkopolskie. Pierwsza płaskorzeźba przedstawia strajk dzieci wrzesińskich, które w czasie zaborów odmówiły uczenia się w szkole w języku niemieckim i były z tego powodu maltretowane. Na drugiej jest Marcin Kasprzak, pochodzący z Wielkopolski działacz socjalistyczny, stracony przez policję carską w 1905 roku. Dlaczego jego wizerunek znalazł się na pomniku powstańców? Uzasadnienie było dość karkołomne – Kasprzak przypominał o tym, że walka miała charakter tylko narodowy, ale także społeczny i ekonomiczny. Na trzeciej płaskorzeźbie jest Michał Drzymała i jego słynny wóz. Czwarta płaskorzeźba przedstawia Franciszka Ratajczaka, pierwszą ofiarę Powstania Wielkopolskiego. Sceny te spięte są klamrą – płaskorzeźbą z godłem państwowym stylizowanym na orła wielkopolskiego księcia Przemysła II, który koronując się pod koniec XIII wieku, dał sygnał do zjednoczenia ziemi polskich po okresie rozbicia dzielnicowego. Rzeźby z brązu, stojące obok potężnej bryły pomnika, przedstawiają szeregowca z karabinem oraz oficera z szablą. To hołd złożony bezimiennym postaciom powstania. Składamy kwiaty i wycofujemy się tym samym przejściem podziemnym kierując się do Parku im. Karola Marcinkowskiego. Na powierzchnię wychodzimy lewym wyjściem – jak na zdjęciu:



Idziemy parkiem równolegle do ul. Towarowej w kierunku budynku Delta który za moment wyłoni się za drzewami parkowymi. Pod nogami szeleszczą nam liście spadające z drzew. Dochodzimy znów do ul. Powstańców Wielkopolskich. Przecina ona park im. Karola Marcinkowskiego, znajdujący się na terenach po fortach. Pierwotnie, w 1906 roku park zajmował tylko połowę obecnej wielkości. Dopiero po II wojnie światowej, kiedy zlikwidowano poewangelicki cmentarz parafii św. Krzyża i nekropolię parafii św. Marcina, park zyskał mniej więcej dzisiejszy wygląd. Warto wspomnieć, że na dawnym cmentarzu św. Marcina znajdował się grób lekarza i społecznika Karola Marcinkowskiego, który później został pochowany na Wzgórzu św. Wojciecha.

Zanim wejdziemy do Gimbusa proszę odszukać w samym środku parku pub - proszę podać jego nazwę. Jeśli macie już nazwę spisaną z pewnością wiecie, że jest to były Fort IV.